

WARTOŚĆ KULTU ŚWIĘTEGO JAKUBA STARSZEGO

Ks. Henryk Wejman

Wydział Teologiczny Uniwersytetu Szczecińskiego
Szczecin

Wartość rzeczy płynie z jej natury. W tym zatem kontekście odsłonięcie znaczenia kultu św. Jakuba Starszego nie może nie rozpocząć się od nakreślenia duchowości Apostoła, a następnie określenia kontekstu i dziejów jego kultu i dopiero na tej bazie ukazania znaczenia tego kultu.

1. Duchowość Jakuba Starszego

Jakub, zwany Starszym ze względu na swego młodszego brata Jana, albo zwany też Większym ze względu na Jakuba, syna Alfeusza, był synem Zebedeusza i Salome. Imiona jego rodziców odsłaniają nam teksty biblijne (por. Mt 4,21-22; Mk 1,19-20; Mk 15,40; Łk 5,9-11), ale nie mówią nic o ich społecznej sytuacji. Tę odsłaniają dopiero apokryfy. Według nich ojciec – Zebedeusz miał posiadać wiele łodzi, czyli być, jak na ówczesne czasy, majątnym człowiekiem. Ten apokryficzny przekaz o bogactwie Zebedeusza nie jest bezpodstawny, albowiem Jakub, odpowiadając na Chrystusowe powołanie, pozostawił, jak relacjonuje św. Marek, swego ojca z najemnikami (por. Mk 1,20). Z kolei matka – Salome miała być krewną Maryi bądź jej męża Józefa. Ona po śmierci męża miała sprzedać jego dobra i kupić posiadłości w Jerozolimie, na Syjonie. Z czasem część tych posiadłości wraz z synami miała wynająć arcykapłanowi

Kajfaszowi, co w pewnym stopniu potwierdza wzmianka św. Jana Ewangelisty o jego znajomości z Arcykapłanem (por. J 18,15)¹

Z tymi rodzicami Jakub i Jan zamieszkiwali tereny nad Morzem Galilejskim. Tam, jeszcze za życia swego ojca, zostali powołani przez Chrystusa. *Pójdźcie za Mną, a uczynię was rybakami ludzi* – tak zwrócił się Chrystus do Szymona i jego brata Andrzeja i, idąc dalej, ujrzał dwóch innych braci: Jakuba i Jana, synów Zebedeusza, jak ze swym ojcem naprawiali w łodzi sieci, i ich również powołał (por. Mt 4,19-21). Oni bez wahania – jak relacjonuje ewangelista – zostawili sieci i ojca i poszli za Jezusem. Stali się nie tylko Jego towarzyszami, lecz nade wszystko najbliższymi uczniami, co potwierdzają katalogi apostołów. Według nich Jakub jest wymieniany na drugim miejscu po Piotrze, jak w relacji św. Marka (por. Mk 3,41), albo na trzecim, tj. po Piotrze i Andrzeju, jak w relacji św. Mateusza czy w *Dziejach Apostolskich* (por. Mt 10,2; Łk 6,13; Dz 1,13), ale zawsze jednak przed swym bratem Janem. Zajmowanie przez Jakuba jednego z głównych miejsc w katalogu apostołów świadczy o jego wysokim autorytecie wśród nich (por. Mt 10,2-4).

Trzeba jednak przyznać, że wielki autorytet Jakuba wynikał nie tyle z jego stylu bycia, ile z otwartości i zaufania Chrystusa wobec niego. To właśnie On dopuścił go do największych tajemnic swojego życia. Wraz z Piotrem i Janem Jakub był świadkiem wskrzeszenia córki Jaira (por. Mk 5,37; Łk 8,51), uzdrowienia teściowej Piotra (por. Mk 1,29-31), przemienienia Chrystusa (por. Mt 17,1; Mk 9,1; Łk 9,28) oraz Jego ogrójkowej agonii (por. Mt 26,37). Niewątpliwie obecność Jakuba przy tak ważnych w życiu Chrystusa wydarzeniach świadczy o jego bliskości z Bogiem. Ale ta jego bliskość z Nim nie była jeszcze wówczas na tyle wydoskonalona, aby myślał tak jak Chrystus i pragnął tego, co On. Potwierdzają to fakty. Gdy mieszkańcy pewnej wsi w Samarii nie chcieli przyjąć Jezusa, Jakub wraz ze swoim bratem zasugerowali Mu, aby spalić ich posiadłości *ogniem z nieba*, czyli piorunem (por. Łk 9,51-56). Innym razem, kiedy Chrystus zmierzał ze swoimi uczniami do Jerozolimy, Jakub wraz z bratem zwrócił się do Niego z prośbą, aby udzielił im w królestwie mesjańskim pierwszych miejsc (por. Mk 10,35-41). Z kolei kiedy Chrystus zapowiedział zniszczenie świątyni w Jerozolimie, to on był jednym z pierwszych uczniów, który

¹ M. Starowieyski, *Jakub Większy, Apostoł (historia i legenda)*, „W drodze” 8 (1992), s. 68.

chciał się bezzwłocznie dowiedzieć, w jakim dokładnie czasie to nastąpi (por. Mk 13,1-4)²

Przytoczone fakty jednoznacznie pokazują, że bliskość Jakuba z Chrystusem, który dobrowolnie i bez ograniczeń dopuścił go do swoich najgłębszych tajemnic życiowych, nie zawsze przekładała się na jednomyślność z Nim z jego strony. On od czasu do czasu reagował na pewne wydarzenia gwałtownie, usiłując je rozwiązać jedynie według zasady sprawiedliwości. W tego rodzaju reakcjach ujawnił swój temperament. Szczególnym jego wyrazem była porywczosć, co zauważył Jezus i nazwał jego i brata, po trosze z przyganą, a po trosze żartobliwie, *synami gromu – boanerges* (Mk 3,17)³ To żywiołowe, chwilami wręcz porywcze, usposobienie Jakuba odłoniło całą perspektywę wysiłku, jaki musiał włożyć w kształtowanie swojej duchowości według wskazań Chrystusa. Faktycznie, ten wysiłek z jego strony był wielki, na co wskazuje jego postawa w chwili śmierci.

Idąc na ścięcie mieczem, na które skazał go Herod Agryppa I (por. Dz 12,1-2), Jakub ucałował swojego oprawcę, czym go tak wzruszył – jak przekazuje w swojej relacji św. Euzebiusz, powołując się na Klemensa Aleksandryjskiego (zm. ok. 212) – że ten również nawrócił się i wyznał wiarę w Chrystusa, ponosząc za to śmierć męczeńską⁴ Ten żywiołowy i porywczy Jakub przed śmiercią okazuje opanowanie, cierpliwość i zawierzenie Chrystusowi, a także wrażliwość na drugiego człowieka, w której dominuje gotowość do przebaczenia, do czego wcześniej nie byłby zapewne zdolny. Właśnie ten sposób jego zachowania przed śmiercią jednoznacznie odłonił wielkość jego pracy nad sobą, nad osobistą duchowością. Od naturalnego postrzegania rzeczywistości i oceniania jej faktów jedynie w czysto ludzkich kategoriach doszedł do nadprzyrodzonego patrzenia na świat i bezwarunkowego oddania się Bogu aż po heroiczne poświęcenie mu własnego życia.

W ostatniej chwili ziemskiego życia Jakub nie zawahał się dać świadectwa swojego oddania Chrystusowi. Kiedy Herod Agryppa I (władzę w Jerozolimie objął w 41 r.) wszczął – z chęci przypodobania się klanowi Annasza, nienawi-

² H. Fros, F. Sowa, *Jakub Większy, Apostoł*, w: *Księga imion i świętych*, t. 3, Kraków 1998, s. 190.

³ Z. Bauer, A. Leszkiewicz, *Jakub Apostoł*, w: *Leksykon świętych*, t. 2, Kraków 1997, s. 192.

⁴ W. Zaleski, *Św. Jakub Większy, Apostoł*, w: *Święci na każdy dzień*, Warszawa 1989, s. 424.

dzącego nawróconych na chrześcijaństwo Żydów dlatego, iż ci zaczęli (jak podaje apokryf *Walki Apostołów*) składać pieniądze na organizację własnej wspólnoty kościelnej zamiast jak dawniej wysyłać je Herodowi, a ten z kolei dzielił się nimi z Neronem – prześladowania, ten jako mający wówczas w gminie jerozolimskiej pierwszorzędną rolę przyjął na siebie ich oścień⁵ Jeszcze tak niedawno, tj. kilka lat wcześniej, słyszał na własne uszy zapowiedzi Chrystusa o Jego męce oraz był świadkiem Jego trwogi konania w ogrodzie Getsemani i mimo tego, gdy Go ujęto, opuścił Go i, podobnie jak inni apostołowie, poddał się zwątpieniu (por. Mt 26,36-46), teraz, tj. w obliczu herodowych prześladowań niezłomnie trwa przy obwieszczonych przez Chrystusa wartościach. Był w tym tak konsekwentny, że nie zawahał się oddać za Niego własnego życia. Przed świętem Paschy w 43 albo 44 r. naszej ery złożył Mu w ofierze swoje życie, stając się pierwszym męczennikiem spośród apostołów⁶

Z całym przekonaniem można powiedzieć, że dojrzewanie duchowe Jakuba Starszego było – stosując współczesny język teologicznoduchowy – dynamicznym procesem chrystomorfizacji. Z gorliwego wyznawcy judaizmu staje się stopniowo, pod wpływem spotkania i przebywania z Chrystusem, Jego wiernym przyjacielem. Od wiary w Boga Jahwe i życia według jej zasad przechodzi do pełnego miłości i bezgranicznego poddania się Bogu objawionego przez Chrystusa w Duchu Świętym. Jednym słowem, upodobił się do jedyne Syna Bożego – Jezusa Chrystusa. Mówiąc językiem św. Pawła Apostoła, ukształtował w sobie Jego obraz i podobieństwo (por. Ga 4,19).

2. Kontekst i dzieje kultu świętego Apostoła

Miejszem śmierci Jakuba była – wg *Dziejów Apostolskich* – Jerozolima (por. Dz 12,1-2). Tam też miał być pochowany w grobie przez swego brata Jana i Jakuba, syna Alfeusza.

Jak za życia Jakub miał autorytet w gronie apostołów i cieszył się wielkim poważaniem wśród wyznawców Chrystusa, tak też po śmierci budził w wiernych szacunek i głębokie zainteresowanie swoją osobą. Świadczą o tym liczne

⁵ M. Starowieyski, *Jakub Większy...*, dz. cyt., s. 72.

⁶ P.Cz. Bosak, *Jakub Większy, Starszy*, w: *Słownik – konkordancja osób Nowego Testamentu*, Poznań 1991, s. 140.

przekazy. Choć wiele z nich nie odpowiada faktom historycznym, lecz bardziej przyjmują charakter apokryfów albo legend, to jednak w jakimś stopniu wskazują na popularność jego osoby i pełnionego przez niego apostołstwa. Nie można zatem ich nie przywołać w tym momencie.

Historia Compostellana z XI w. podaje, że po śmierci Jakuba jego ciało miało być wyrzucone na ulicę, aby pożarły je ptaki. Jednak wierni jego uczniowie, przede wszystkim nawróceni przez niego czarownicy Hermogenes i Figelos, których imiona znamy z drugiego listu św. Pawła Apostoła do Tymoteusza (2Tm 1,15), co potwierdzałoby, że przekaz tego dzieła nie jest do końca niewiarygodny, zaopiekowali się jego ciałem i przewieźli je do Joppy. Następnie włożyli je na statek i po chwili zasnęli. Gdy się obudzili, statek znalazł się u brzegów Hiszpanii w porcie Iria. Co się dalej stało z ciałem Jakuba, nie wiadomo⁷ Dopełniają to następne relacje.

Okolo 830 r. żyjący niedaleko Irii pustelnik Pelagiusz miał widzenie apostoła Jakuba, który miał mu powiedzieć, że w pobliżu znajduje się jego ciało. Wraz z tym widzeniem zaczęły pojawiać się na nieboskłonie nadzwyczajne zjawiska w postaci dziwnych świateł. Powiadomiono o tym biskupa Irii – Teodomira, który doświadczywszy jasności tych świateł, nakazał poszukiwania ciała. Ich efektem było odkrycie marmurowego sarkofagu, w którym miało znajdować się ciało Apostoła. Po odkryciu umieszczono je w miejscu zwanym wówczas *liberdon* (od łac. *liberum donum* – wolny dar). Z czasem miejsce to nazwano *locus apostolicus* – miejsce apostolskie, a w końcu *compostellum* (od łac. *compostum tellus* – ziemia cmentarna). Etymologię tego słowa próbowano jeszcze wyjaśnić jako *campus stellae*, tzn. *pole gwiazdy*, od gwiazd widzianych podczas odkrycia ciała Apostoła. Ta ostatnia etymologia ma wprawdzie charakter typowo ludowy, to jednak nie była łatwa do wykorzenia, o czym mogą świadczyć liczne gwiazdy dekorujące sklepienie bazyliki w Santiago de Compostela. Jeżeli opis znalezienia ciała Apostoła jest na pół legendarny, to już sama sprawa ciała św. Jakuba nie była legendarna. Albowiem już *Martyrologium Adana* powstałe ok. 860 r. wzmiankuje o nim, a powstałe kilka lat wcześniej *Translatio* wprost opisuje przeniesienie zwłok św. Jakuba⁸

W okresie odnajdywania ciała św. Jakuba Hiszpania niemalże cała, z wyjątkiem Owiedo i części Asturii, była opanowana przez Arabów. Wtedy w 834 r.

⁷ M. Starowieyski, *Jakub Większy...*, dz. cyt., s. 72.

⁸ Tamże, s. 73.

miał się objawić królowi Ramirowi św. Jakub, obiecując mu wsparcie w walce o odzyskanie Hiszpanii. Miał przybyć na białym koniu. Tak też się stało: chrześcijanie pod przywództwem rycerza na białym rumaku zwyciężyli Arabów pod Clavijo. Co do historyczności tego wydarzenia historycy mają jednak wątpliwości. Jedni uważają, że dotyczy to faktycznie bitwy pod Clavijo w 844 r., inni zaś twierdzą, że chodzi o bitwę pod Simancas w 939 r., w której król Ramir II z Leon zwyciężył Arabów. Jakkolwiek do tych wydarzeń podchodzą historycy, to niezaprzeczalny pozostaje fakt głębokiego przekonania wiernych co do wstawiennictwa św. Jakuba w wyzwoleniu Hiszpanii spod panowania arabskiego. Potwierdzają to jeszcze inne świadectwa. Święty Jakub miał walczyć po stronie chrześcijan przeciw Maurom w bitwie pod Xeres de la Frotera, przy zdobywaniu Koimbry, czy w bitwie pod Las Navas de Tolosa, otwierającą drogę do Andaluzji. Z tego względu zyskał on przydomek Matamoros (zabijający Maurów) i od tego czasu zaczęto go przedstawiać na obrazach lub rzeźbach jako rycerza na białym koniu gromiącego Maurów⁹

Te wydarzenia wzbudziły w narodzie hiszpańskim niezwykle wręcz zainteresowanie osobą św. Jakuba. Coraz więcej ludzi zaczęło przybywać do Composteli w celu jego uczczenia. Stąd też za panowania króla Alfonsa Czystego (zm. 842) podjęto tam budowę kościoła. Jednak po kilku latach nie był on w stanie pomieścić wszystkich przybywających pielgrzymów. Dlatego za panowania króla Alfonsa Wielkiego (zm. 910) zaczęto rozbudowywać ten kościół (jego ślady znaleziono w trakcie wykopalisk pod obecną katedrą). Uległ on jednak zniszczeniu w czasie wyprawy arabskiego wodza Almanzora w 997 r. Wówczas przeniesiono stolicę biskupią z Irii do Composteli. A ponieważ wciąż nie ustawał ruch pielgrzymkowy, dlatego ówczesny biskup Diego Pelae'z podjął decyzję o wybudowaniu nowego i znacznie większego kościoła. Osobiście położył pod tę budowlę w 1082 r. kamień węgielny. Budowę ukończono w 1112 r. za rządów biskupa Diego Galmireza. To dzięki jego staraniom, wynikającym z wielkiej czci dla św. Jakuba, ów kościół zyskał tytuł katedry i stał się głównym celem pielgrzymek z całej Europy¹⁰

Ruch pielgrzymkowy w tym czasie znacznie się zintensyfikował. Do katedry w Composteli przybywały coraz liczniejsze pielgrzymki nie tylko z Hiszpa-

⁹ M. Bocian, *Jakub (2)*, w: *Leksykon postaci biblijnych*, przeł. J. Zychowicz, Kraków 1995, s. 204; M. Starowieyski, dz. cyt., s. 73–74.

¹⁰ M. Starowieyski, *Jakub Większy...*, dz. cyt., s. 73; H. Fros, F. Sowa, *Jakub Większy, Apostoł...*, dz. cyt., s. 191.

nii, lecz także spoza jej granic. Pielgrzymi szli zarówno z pobliskiej Kastylii, Katalonii czy Francji, jak i z dalekiej Skandynawii, Węgier, Polski czy Niderlandów. Pielgrzymki te stały się w średniowieczu tak liczne, że zajęły drugie miejsce po podróżach do Ziemi Świętej. Dla obsługi pielgrzymów powstawały zajazdy, szpitale oraz klasztory, które oferowały im pomoc duchową i materialną. Wśród klasztorów były nawet takie, które zajmowały się jedynie budową i utrzymaniem dróg oraz ścieżek pielgrzymich. Szczególnym tego przykładem jest św. Dominik de la Calzada, który spędził całe życie na naprawianiu drogi z Lorono do Composteli. Nad coraz liczniejszym ruchem pielgrzymkowym z biegiem czasu protektorat objęło opactwo benedyktyńskie z Cluny. To ono na drodze do Composteli, określanej mianem *camino frances* (drogą francuską), pobudowało wiele klasztorów, które niosły pomoc pielgrzymom, począwszy od duchowej w postaci posługi sakramentalnej i konferencyjnej, przez medyczną, a na materialnej w formie zapewniania noclegu i wyżywienia kończąc. Pielgrzymi zaś cieszyli się wielkim autorytetem. Byli, praktycznie mówiąc, nietykalni. Krążyło wiele opowiadań o karach, które spadły nie tylko na krzywdzicieli pielgrzymów, lecz także na tych, którzy nie udzielili im pomocy¹¹

Również sami pątnicy dbali o właściwy rozwój kultu św. Jakuba. W tym celu zakładali bractwa. Do najbardziej znanych w średniowieczu należały bractwa w Barcelonie, Walencji, Paryżu, Ratyzbonie i w Bolonii. Wśród nich szczególnie zaznaczyło się bractwo z Imoli (San Cassiano), które pątnicy utworzyli w 1159 r., a w 1160 r. zyskało oficjalnie kościelną aprobatę. Głównym jego zadaniem, jak zresztą wszystkich innych, była troska o życie duchowe członków, podtrzymywanie kultu św. Jakuba poprzez organizowanie uroczystych obchodów w dniu jego wspomnienia połączonych z akcjami miłosierdzia na rzecz ubogich oraz udział w pogrzebach zmarłych członków i modlitwy za nich¹²

Ta intensywność ruchu pielgrzymkowego trwała do końca XVI w. Zmasowane ataki reformatorów w północnej Europie na samą ideę pielgrzymowania oraz liczne napaści angielskich piratów na pielgrzymów spowodowały osłabienie ruchu pielgrzymkowego, z biegiem czasu nawet prawie jego całkowity zanik. Tego procesu nie powstrzymało ani nawet barokowe wyposażenie w XVIII w.

¹¹ M. Starowieyski, *Jakub Większy...*, dz. cyt., s. 74–75; H. Fros, F. Sowa, *Jakub Większy, apostoł...*, dz. cyt., s. 191.

¹² R. Bartnicki, K. Kuźmak, *Jakub Starszy Apostoł. Bractwa*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 7, Lublin 1997, kol. 708.

katedry w Composteli, ani też ogłoszenie w 1884 r. przez papieża Leona XIII bullą *Deus omnipotens* prawdziwości relikwii św. Jakuba znajdujących się w tej katedrze. Wówczas zajazdy dla pielgrzymów przekształcono na hotele, a niektóre klasztory pozamykano¹³

Ożywienie owego ruchu pielgrzymkowego nastąpiło dopiero w XX w. W znacznym stopniu przyczynił się do tego papież Jan Paweł II, najpierw przez fakt ogłoszenia terminu spotkania młodzieży w ramach Światowych Dni Młodzieży w Compostelli, a później przez związaną z tym zlotem młodzieży pielgrzymkę do tego sanktuarium od 13 do 20 sierpnia 1989 r. Wraz z ożywieniem pielgrzymowania zaczęło ono zmieniać swój charakter. Do sanktuarium zmierzali nie tylko piesi, lecz także coraz częściej na pielgrzymich szlakach zaczęli pojawiać się pątnicy na rowerach, motocyklach, a nawet w samochodach osobowych.

3. Znaczenie kultu świętego Apostoła

Określenie duchowości Jakuba Starszego Apostoła i zaprezentowanie w aspekcie historycznym procesu jego uczczenia predysponują do odsłonięcia znaczenia jego kultu. Wartość tego kultu można dostrzec na kilku płaszczyznach. Oprócz religijno-duchowej ujawnia się ona również w sferze społecznej, kulturowej, a nawet politycznej.

Pierwszym walorem rozwijającego się na przestrzeni wieków kultu św. Jakuba było ożywienie religijne i duchowe wiernych. Postać Jakuba i opisy losów jego ciała po śmierci znacznie przyczyniły się do wzrostu duchowego wierzących. Najbardziej wymiernym i w pewnym sensie udokumentowanym tego wyrazem stały się pielgrzymki do relikwii Świętego w Composteli. Już sam fakt wybrania się na taką pielgrzymkę, przy braku zapewnienia noclegów i utrzymania, wskazywał na nadprzyrodzony motyw. Nawet jeśli taki motyw nie przyświecał pątnikowi w momencie jej rozpoczęcia, tzn. nie od razu on miał tak wzniosłe intencje, to w trakcie pielgrzymowania, zważywszy na trudy, był w stanie uwznieślić swoje zamiary. Niewątpliwie pielgrzymki przyczyniały się do rozwoju w ich uczestnikach wielu cnót: samozaparcia, ofiarności, umiejętności przyjmowania pomocy od drugiego człowieka, ale też cierpliwości wobec

¹³ M. Starowieyski, *Jakub Większy...*, dz. cyt., s. 75.

jego inności osobowej, wrażliwości na ludzkie potrzeby i gotowości do ich zaradzania. Faktycznie średniowieczne pielgrzymki stawały się szkołą postaw, zarówno uwielbienia Boga, jak i właściwego umiłowania siebie samego oraz braterstwa i solidarności międzyludzkiej. W tym kontekście niezwykle znamienne, a zarazem potwierdzające powyższą myśl staje się stwierdzenie Dantego, który w swoim dziele *Vita nuova* napisał, że tylko pielgrzymi zmierzający do Composteli zasługują na miano prawdziwych. Aby ten harmonijny stan miłości Boga i bliźniego wśród pątników trwał, a nawet wzrastał, powołano w średniowieczu bractwa. Właśnie jednym z głównych ich założeń uczyniono troskę o wzrost wśród pątników wiary połączonej z praktyką czynów miłosierdzia względem potrzebujących. Pogłębiane życie duchowe wiernych spowodowane udziałem w pielgrzymkach do sanktuarium św. Jakuba owocowało z kolei powstaniem w średniowieczu zakonów pod jego wezwaniem. Do najbardziej znanych należą: *santiago* (zakon rycerski, zajmujący się opieką nad pielgrzymami), *zakon św. Jakuba z Altopascio* (zakon szpitalny i rycerski założony w XI w. we Włoszech, którego głównym charyzmatem była pomoc pielgrzymom, posługa biednym i troska o chorych, szczególnie będących w stanie terminalnym – działalność hospicyjna) i *komendatariuszki św. Jakuba* (jest to żeńska gałąź rycerskiego zakonu *santiago*, której reguła została zatwierdzona w 1175 r. przez papieża Aleksandra III, a jej głównym zadaniem była asceza i modlitwa za pielgrzymów)¹⁴

Religijno-duchowy wzrost wiernych wywołany kultem św. Jakuba nie skończył się ze średniowieczem i nowożytnością. Jest on również znamieny dla współczesnej rzeczywistości. Coraz większe zainteresowanie osobą św. Apostoła i wzrastający ruch pielgrzymkowy do jego sanktuarium w Composteli niewątpliwie świadczą o duchowym rozwoju życia wiernych – podobnego do tego w średniowieczu. Oczywiście nie sposób określić stanu jego wzrostu, albowiem konieczne byłyby badania empiryczne, a takie nie zostały przeprowadzone, ale na bazie obserwacji ruchu pielgrzymkowego można z całą pewnością stwierdzić, że jego zintensyfikowanie potwierdza duchowe ukształtowanie uczestników.

Innym walorem kultu św. Jakuba w średniowieczu był rozwój ekonomiczno-społeczny nie tylko Hiszpanii, lecz także wielu krajów Europy. Powstające

¹⁴ M. Daniluk, *Jakub Starszy Apostoł. Zakony*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 7, Lublin 1997, kol. 709.

na trasach pielgrzymkowych rozmaite zajazdy, szpitale czy klasztory służyły pielgrzymom i dawały materialne utrzymanie obsługującym ich. Tym samym kult św. Jakuba przyczynił się do ożywienia ekonomicznego krajów i zarazem wzrostu poziomu życia społecznego ich mieszkańców.

Spółeczno-ekonomiczny postęp uwarunkowany kultem św. Jakuba nie tylko występował w minionych wiekach, lecz także jest dostrzegalny w obecnym czasie. Odradzający się w ramach tego kultu ruch pielgrzymkowy niewątpliwie służy rozwojowi infrastruktury drogowej, kolejowej, gastronomiczno-hotelowej, a przy tym podniesieniu poziomu społecznego ludzi wielu krajów. Jak za życia Jakub Starszy, przyglądając się od najmłodszych lat pracy ojca trudniącego się rybołówstwem, a przy tym zatrudniającego najemników, co na współczesne czasy odpowiadałoby prowadzeniu przez niego drobnego przedsiębiorstwa, mógł nauczyć się (tak można wnioskować na bazie obserwacji życia, gdyż w tym względzie dane biblijne milczą), sumienności i pracowitości, a zarazem energiczności w poszukiwaniu pracy i organizacji zajęć dla innych, tak i w dobie obecnej inspiruje wielu do zapewnienia w ramach kultu, szczególnie pątnikom, bezpieczeństwa materialnego, tj. miejsca odpoczynku i wyżywienia. I w tym sensie nie jest wykluczone, aby Jakub Starszy mógł być uznany za patrona drobnych przedsiębiorców.

Kult św. Jakuba miał również znaczenie, i to ogromne, dla dziejów kultury. Hiszpania skupiona na dramatycznych walkach z Maurami zostałaby zapewne odizolowana od Europy i jej kultury, gdyby nie rozwijający się wciąż ruch pielgrzymkowy, który pobudził sztukę hiszpańską, a z drugiej strony ożywił sztukę europejską nowymi elementami iberyjskimi. Udający się do grobu św. Jakuba w Composteli pielgrzymi nieśli z sobą własną kulturę, tj. sposób bycia, literaturę, malarstwo, muzykę, rzeźbiarstwo i w jakimś stopniu tym się dzielili z jej mieszkańcami, a z kolei będąc w tym miejscu, poznawali kulturę hiszpańską i później inkorporowali jej elementy we własną. Na przykład wystrój katedry w Leon, znajdującej się na drodze jakubowej, nie raziłby w Burgundii czy Szampanii, a z kolei elementy wzięte z legendy jakubowej znajdują odbicie nie tylko w literaturze Francji, lecz także w znacznie odleglejszej od niej Skandynawii¹⁵

¹⁵ M. Starowieyski, *Jakub Większy...*, dz. cyt., s. 75; M. Jacniacka, *Jakub Starszy Apostol. Ikonografia*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 7, Lublin 1997, kol. 710–711.

I wreszcie kult św. Jakuba ma wielkie znaczenie w aspekcie politycznym. Przecież pod jego patronatem Hiszpanie wyrwali Maurom – Arabom krok po kroku ojczystą ziemię, włączając ją ponownie w struktury państwa hiszpańskiego, a tym samym wspólnoty krajów europejskich. W ten sposób Jakub Starszy przyczynił się do zjednoczenia Hiszpanii i do ożywienia jedności europejskiej. Znamienna w tym kontekście pozostaje legenda o Karolu Wielkim, jaka zrodziła się w kręgu klasztorów powstałych na pielgrzymim szlaku jakubowym. Pewnego razu Karolowi Wielkiemu ukazał się św. Jakub, który pożalił mu się, że jego grób znajduje się w rękach pogan. Przejawszy się tym widzeniem, Karol wyruszył do Hiszpanii i zwyciężył Maurów. Na odzyskanych terenach zbudował ku czci Jakuba kościół, a po powrocie do Francji postawił kolejnych kilka. Wprawdzie jest to legenda, która nie w pełni koresponduje z chronologią i nawiązuje do opisaney w *Pieśni o Rolandzie* hiszpańskiej wyprawie Karola (odkrycie ciała św. Jakuba miało miejsce ponad dwadzieścia lat po śmierci cesarza), ale niesie z sobą wyraźne przesłanie. Chodziło o zachęcenie władców chrześcijańskich, by poszli w ślady cesarza i bronili wartości chrześcijańskich oraz suwerenności i tożsamości swoich narodów¹⁶

Owe przesłanie legendy w niczym nie straciło na aktualności. Również w obecnej rzeczywistości rządzący winni zawsze kierować się wiernością wartościom moralnym i bronić suwerenności, integralności i tożsamości swojego narodu przed wszelkimi próbami narzucania mu przez inne państwa własnego systemu funkcjonowania czy też przed prześladowaniami wyznawców jednej religii przez wyznawców innej religii. Do tego właśnie zachęca św. Jakub. On wskazuje na to, że współzycie między narodami lub religiami nie może być kreowane przez prawo siły, lecz zawsze przez zasadę tolerancji. Uznając ją i wprowadzając w życie, zarówno rządzący, jak i przedstawiciele danych religii pozostaną w służbie pomyślności danego narodu i pokoju międzynarodowego i międzyreligijnego.

Zakończenie

Na podstawie danych historycznych oraz przekazów apokryficznych czy legendarnych, które wprawdzie nie mają historycznej legitymacji, lecz nie mogą

¹⁶ M. Starowieyski, *Jakub Większy...*, dz. cyt., s. 74.

być pomijane, albowiem w tamtym czasie nie istniał jeszcze system pisemnego utrwalania wydarzeń, a jedynie ustny sposób przekazu wiadomości, należy stwierdzić, że Jakub Starszy jawi się jako wierny uczeń Chrystusa, za którego pierwszy spośród apostołów oddał życie. Po śmierci zyskał wśród wiernych niezwykłą cześć. Jego kult, wzmożony w związku z odnalezieniem jego ciała w Composteli w dziewiątym stuleciu naszej ery, znacznie wpłynął na ożywienie życia religijnego Europy oraz spowodował jej rozwój ekonomiczno-społeczny, kulturalny, a także przyczynił się do wzrostu jedności między różnymi jej krajami.

THE VALUE OF THE CULT OF ST. JAMES THE ELDER

Summary

Based on historical data, and apocryphal or legendary transfers, which indeed have no historical legitimacy, but it can not be overlooked, because at that time there was not a system of written fixation events, but only the oral method of communication messages. It should be noted that James the Elder appears as a faithful disciple of Christ, for the first of the apostles gave his life. After his death in the congregation gained an extraordinary honor. His cult increased in relation to the finding of his body in Compostela in the ninth century AD, significantly influenced the revival of religious life in Europe, and let to its economic and social development, cultural and contributed to the growth of unity among different countries.

Translated by Mirosława Landowska